



Sygn. akt V CSK 556/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

SSN Karol Weitz

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.
przeciwko Gminie D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

„C.” Spółka z o.o. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej Gminy D. kwoty 97.842.429,11 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot składających się na tę sumę od wskazanych w pozwie dat, twierdząc, że w dniu 7 czerwca 2001 r. strony zawarły umowę eksploatacyjną, na podstawie której pozwana wynajmowała od niej lokale w budynku położonym w D. przy ul. G. Z uwagi na powstałe zaległości czynszowe umowa najmu została w dniu 7 kwietnia 2004 r. rozwiązana przez powódkę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Powódka na podstawie postanowienia art. 12 ust. 2 umowy łączącej strony naliczyła pozwanej karę umowną w wysokości 90.788.039,25 zł, stanowiącej równowartość czynszu, jaki pozwana zapłaciłaby jej za okres od rozwiązania umowy do upływu terminu, na jaki umowa została zawarta. Pozostała część dochodzonej należności w kwocie 7.054.389,86 zł obejmowała należności przysługujące powódce od pozwanej na podstawie umowy eksploatacyjnej za okres od lutego 2003 r. do kwietnia 2004 r.

Wydanym w postępowaniu upominawczym nakazem zapłaty z dnia 24 maja 2004 r. Sąd Okręgowy w K. uwzględnił powództwo. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa, a następnie wniosła pozew wzajemny o ustalenie, że zawarta pomiędzy stronami umowa eksploatacyjna z dnia 7 czerwca 2001 r. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanej wzajemnej na jej rzecz kwoty 8.524.324,97 zł, a po rozszerzeniu żądania kwoty 16.511.371,94 zł z odsetkami tytułem zwrotu nienależnie świadczonych na podstawie nieważnej umowy opłat. Po wniesieniu pozwu wzajemnego powódka wniosła w razie stwierdzenia nieważności umowy eksploatacyjnej, zgodnie z żądaniem pozwu wzajemnego, o zapłatę dochodzonej kwoty jako odszkodowania za bezumowne korzystanie przez pozwaną z budynku C. względnie tytułem zwrotu bezpodstawnie uzyskanej przez pozwaną korzyści.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2006 r., Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.054.389,86 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałej części, oddalił też w całości powództwo wzajemne. W ocenie tego Sądu, powództwo o zasądzenie należności z tytułu czynszu

najmu i opłat eksploatacyjnych w wysokości 7.054.389,86 zł było w oparciu o art. 471 k.c., art. 659 k.c. i art. 669 k.c. uzasadnione. Nie znajdowało natomiast uzasadnienia w świetle art. 483 § 1 k.c. żądanie zapłaty kwoty 90.788.039,25 tytułem kary umownej. Bezzasadne było powództwo wzajemne o ustalenie nieważności umowy eksploatacyjnej, gdyż w ocenie Sądu umowa ta była ważna a tym samym nie było podstaw do uwzględnienia żądania zwrotu wpłaconych przez pozwaną na podstawie tej umowy kwot.

Sąd Apelacyjny, po uprzednim odrzuceniu postanowieniem z dnia 14 grudnia 2006 r. apelacji powódki wzajemnej wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo wzajemne, wyrokiem z dnia 14 maja 2009 r. po rozpoznaniu apelacji obu stron uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w części uwzględniającej powództwo główne i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

Wskazał, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa eksploatacyjna była odrębnym, niepozostającym w żadnym związku z kontraktem stosunkiem prawnym i że nie stanowi przeszkody do badania ważności umowy eksploatacyjnej prawomocne oddalenie objętego powództwem wzajemnym żądania o ustalenie, że umowa ta jest nieważna. Stan rzeczy osądzonej nie występuje bowiem, jeśli uległy zmianie okoliczności, istnienie których było przyczyną oddalenia pierwszego powództwa. Istotna dla oceny ważności umowy eksploatacyjnej z dnia 7 czerwca 2001 r. zmiana okoliczności spowodowana została wydaniem przez Sąd Apelacyjny w dniu 27 maja 2008 r. wyroku przyjmującego, że zawarty w dniu 24 listopada 2000 r. przez pozwaną i M. S.A. kontrakt jest nieważny i że ocena zgłoszonych roszczeń pieniężnych nie mogła być dokonana w oderwaniu od ustalenia ważności (nieważności) kontraktu; nie można było zatem przyjąć, jak uczynił to Sąd Okręgowy, że umowa eksploatacyjna jest ważna.

Nie podzielił Sąd Apelacyjny stanowiska powódki, że ma ona uprawnienie do domagania się wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną z jej obiektu na podstawie przepisów art. 224-229 k.c., które, jako regulujące roszczenia właściciela wobec posiadacza rzeczy, nie znajdują zastosowania do rozliczeń między wydzierżawiającym i dzierżawcą. Instrumentem właściwym do rozliczenia

skutków nieważnej umowy jest instytucja nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.), a w odniesieniu do sytuacji, w której nie było transferu majątkowego (usługa, korzystanie z cudzej rzeczy) mają zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 r. oddalił powództwo.

Ustalił, że w dniu 24 listopada 2000 r. między pozwaną Gminą a M. S.A. zawarta została umowa nazwana kontraktem na wykonanie projektu oraz na budowę i eksploatację C.. Celem kontraktu było określenie zasad kompleksowej realizacji C. na bazie gruntów, nakładów inwestycyjnych i rzeczowych poniesionych przez pozwaną do dnia zawarcia go, przy zaangażowaniu środków finansowych i potencjału budowlanego zorganizowanego przez Spółkę M. Regulacją kontraktu objęte były wzajemne stosunki, prawa i obowiązki stron od fazy projektowania aż po eksploatację, zagwarantowaną na okres nie dłuższy niż 17 lat, po upływie którego przedmiot kontraktu przejąć miała Gmina, z możliwością kontynuowania kontraktu po renegocjowaniu jego warunków. Przedmiotem kontraktu w zakresie projektowania było też opracowanie dokumentacji wykonawczej, obejmującej eksploatację C. przez okres nie dłuższy niż 15 lat, licząc od daty odbioru C., w celu odzyskania poniesionych środków finansowych. Zamawiający, którym była Gmina, zobowiązał się po zakończeniu realizacji przedmiotu kontraktu do przekazania wykonawcy (spółce będącej eksploatatorem) w nieodpłatne użytkowanie wybudowanego i odebranego od wykonawcy C. W rozdziale V kontraktu uregulowane zostały założenia eksploatacji C., które przewidywały wariantowy sposób (wybrany przez wykonawcę lub strony kontraktu) wyłonienia podmiotu, który miał wykonywać czynności związane z jego obsługą. Mógł być nim wykonawca, powołana przez wykonawcę spółka kapitałowa lub działający na terenie D. podmiot, któremu wykonawca zleci eksploatację. Gmina zobowiązała się do zawarcia z wybranym podmiotem na wyłączność umowy o eksploatację C. na okres nie krótszy niż 15 lat, na zasadach i warunkach określonych w kontrakcie. Zgodnie z § 27 kontraktu, zakres zadań eksploatatora obejmował pełną obsługę C., eksploatację wszystkich jego urządzeń i obiektów, utrzymywanie stałej gotowości technicznej, pobieranie pożytków z eksploatacji, bieżącą konserwację obiektów i

urządzeń, dokonywanie wszelkich remontów i napraw, ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzoną działalnością oraz ubezpieczenie wszystkich obiektów od zdarzeń losowych, ponoszenie wynikającej z odpowiednich pozwoleń i koncesji oraz z przepisów pełnej odpowiedzialności za eksploatację C. Od przekazania C. do użytku eksploatacator miał pobierać czynsz i opłaty eksploatacyjne, obejmujące też korzystanie z wydzielonych miejsc parkingowych i zaplecza sanitarnego, ochronę obiektu, wywóz śmieci oraz sprzątanie i ochronę przeciwpożarową, w rozmiarze 17 euro netto za 1m² przez cały czas ważności kontraktu. Najemcy mieli pokrywać koszty ogrzewania, energii elektrycznej i korzystania z sieci telekomunikacyjnej, zgodnie z indywidualnie zawartymi umowami. W opłacie za korzystanie z C. mieścić się miały także koszty amortyzacji środków trwałych, które eksploatacator winien wykorzystywać na bieżące remonty. Wykonawca (eksploatacator) zagwarantował nieprzerwaną pracę C. i powszechną dostępność usług nawet w sytuacji ewentualnych sporów i roszczeń finansowych.

M. S.A. dnia 12 grudnia 2000 r. powołała „C.” Spółkę z o.o. w D., a pozwana, jako jedyny wspólnik M. Spółki z o.o. w D., dnia 19 lutego 2001 r. wniosła do niej aport w postaci własności nieruchomości, na której miał być wzniesiony obiekt C. W dniu 17 maja 2001 r. zawarta została między M. Spółką z o.o. i powódką umowa dzierżawy tej nieruchomości.

Uprawnienie eksploatacatora do zawarcia umowy eksploatacyjnej oraz nieodpłatnego użytkowania obiektu C. przewidziane było postanowieniami kontraktu. Wykonanie tej części kontraktu było możliwe po uzyskaniu przez eksploatacatora uprawnienia do korzystania z nieruchomości, na której obiekt został wzniesiony; w tym celu powódka w dniu 17 maja 2001 r. zawarła umowę dzierżawy nieruchomości z M. Spółką z o.o.

W dniu 7 czerwca 2001 r. strony sporu zawarły, odwołując się w swym tytule do kontraktu, umowę eksploatacyjną stwierdzającą, że stanowi ona załącznik do niego. W umowie wynajmujący wskazał, że zamierza zrealizować obiekt budowlany, który opisał (łącznie z określeniem wartości), odwołując się do zawartej w dniu 17 maja 2001 r. umowy dzierżawy nieruchomości, na której obiekt miał

być wzniesiony, jako podstawy do dysponowania nim. Umowa miała wiązać strony co najmniej przez 10 lat, z możliwością jej przedłużenia, nie dłużej niż na kolejne 10 lat. Określenie opłat odpowiadało postanowieniom kontraktu. Zawarte w wyniku wykonania kontraktu umowy: eksploatacyjna i dzierżawy stanowiły jego integralną część.

Pismem z dnia 22 stycznia 2003 r. powódka zgłosiła pozwanej gotowość do wydania jej przedmiotu najmu i wystawiła 8 faktur za opłaty czynszowe i eksploatacyjne. Na podstawie umowy eksploatacyjnej pozwana wpłaciła powódce ponad 16.511.371,94 zł.

Pismem z dnia 2 marca 2004 r. wdzierżawiający wypowiedział powódce umowę dzierżawy bez zachowania terminu wypowiedzenia z powodu powstałej zaległości czynszowej.

W dniu 5 kwietnia 2004 r., z mocą od 2 marca 2004 r., między M. Spółką z o.o. a pozwaną Gminą zawarta została umowa najmu C. w części dotyczącej powierzchni zajmowanej przez Urząd Miejski, to jest 12.554,23 m². Należność za marzec 2004 r. pozwana zapłaciła już tej Spółce. Podobne umowy zawarte zostały z Sądem Rejonowym w D. oraz z Prokuraturą Okręgową. Łącznie Spółka M. przekazała tym trzem podmiotom pomieszczenia o powierzchni 17.900 m², tj. takiej samej, jaką miały pomieszczenia uprzednio wynajmowane przez powódkę pozwaną.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2004 r. powódka rozwiązała z pozwaną umowę eksploatacyjną bez zachowania terminu wypowiedzenia z uwagi na zaległości czynszowe.

W sprawie o sygnaturze akt I C .../05 przed Sądem Okręgowym toczyła się pomiędzy stronami (a także przeciwko Przedsiębiorstwu Miejskiemu M. Spółce z o.o. w D.) sprawa o zwrot wartości nakładów poniesionych przez powódkę na wybudowanie budynku C. w D. Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2010 r. powództwo wobec Gminy D. zostało oddalone, nie znalazł bowiem Sąd przesłanek pozwalających na przyjęcie odpowiedzialności Gminy na podstawie kontraktu, deliktu, czy też z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Według wydanej w tej sprawie opinii biegłego S. B., wartość świadczonej przez powódkę na rzecz

pozwanej w okresie od połowy lutego 2003 r. do końca marca 2004 r. usługi, polegającej na zapewnieniu jej możliwości korzystania z budynku C., wynosi 4.583.040,74 zł brutto.

Powołując się na treść przepisu art. 386 § 6 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał, że wiąże go ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 maja 2009 r. wynika, że umowy eksploatacyjnej nie można traktować jako samodzielnego, odrębnego od postanowień kontraktu stosunku cywilnoprawnego, a wiążące ustalenie nieważności kontraktu skutkuje także nieważnością umowy eksploatacyjnej. Zgodnie zatem z zawartymi w uzasadnieniu tego wyroku wytycznymi, wobec nieważności umowy eksploatacyjnej do rozliczenia stron zastosowanie miały przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Od lutego 2003 r. do końca marca 2004 r. pozwana korzystała z budynku C., zaś powódka co najmniej do końca lutego 2004 r. obiektem tym administrowała. Na podstawie nieważnej umowy eksploatacyjnej za korzystanie z tego obiektu powódka otrzymała od pozwanej kwotę 16.511.371,94 zł, tymczasem wartość rynkowa świadczonej przez nią usługi, polegającej na administrowaniu obiektem przez 13 i pół miesiąca, wyceniona została na kwotę 4.583.040,74 zł brutto i tylko ta wartość jest miarodajna dla określenia jej zubożenia. Niewątpliwie gdyby pozwana korzystała z innego obiektu biurowego o powierzchni i standardzie jak budynek C., również musiałaby ponosić koszty związane z jego administrowaniem. Nie było podstaw do przyjęcia, że zubożenie powódki obejmuje również czynsz za wynajmowaną pozwaną powierzchnię obiektu C. Powódka nie mogłaby bowiem tego obiektu wynajmować innemu niż pozwana podmiotowi. Gdyby nie doszło do zawarcia kontaktu z 24 listopada 2000 r., umowy dzierżawy i umowy eksploatacyjnej uznanych za nieważne, to żadna korzyść, zwłaszcza czynsz, powódce by nie przypadła. Gdyby powiązanie takie nie zaistniało, powódka nie weszłaby w posiadanie nieruchomości i nie miałaby możliwości wynajęcia budynku ani pozwanej, ani innemu podmiotowi. Powódka z samego faktu posiadania nieruchomości nie może wywodzić uprawnienia do pobierania pożytków cywilnych.

Odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykraczać poza granice wzbogacenia. Mimo uprawomocnienia się orzeczenia oddalającego powództwo wzajemne, zapłata przez pozwaną na podstawie nieważnej umowy eksploatacyjnej kwoty 16.511.371,94 zł powinna zatem zostać uwzględniona. Przyczyną oddalenia powództwa wzajemnego było przyjęcie, że umowa eksploatacyjna jest ważna. Jednak po wydaniu tego wyroku doszło do zmiany okoliczności na skutek wydania przez Sąd Apelacyjny w dniu 27 maja 2008 r. wyroku przyjmującego, że kontrakt z dnia 24 listopada 2000 r. jest nieważny, a ocena ważności (nieważności) umowy eksploatacyjnej, stanowiącej przesłankę zgłoszonych roszczeń pieniężnych, nie mogła być dokonana w oderwaniu od ważności (nieważności) kontraktu. Nie można przyjąć, jak chciała tego powódka, że fakt zapłacenia jej przez pozwaną kwoty 16.511.371,94 zł nie ma w sprawie żadnego znaczenia.

Z tych względów nie było podstaw do przyjęcia, że pozwana jest kosztem powódki bezpodstawnie wzbogacona, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Apelacja powódki wniesiona od wyroku Sądu pierwszej instancji została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lutego 2014 r. Sąd uznał za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w następstwie oddalenia wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego na okoliczność, jaka była rynkowa wartość jej świadczenia polegającego na udostępnieniu pozwanej 17.900 m² powierzchni C. od lutego 2003 r. do marca 2004 r. Za nieuzasadniony uznał również zarzut naruszenia przepisów art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 § 1 k.p.c.

Przyjął, że w sprawie do oceny żądania powódki miał zastosowanie art. 410 § 1 k.c., gdyż czynność prawna, na podstawie której powódka świadczyła na rzecz pozwanej usługi eksploatacyjne, okazała się nieważna. Świadczenie powódki względem pozwanej miało charakter majątkowy, ale niematerialny, nie jest zatem możliwe wydanie przez pozwaną uzyskanego przez świadczenia powódce w naturze, a roszczenie tej ostatniej ogranicza się do zwrotu równowartości tego świadczenia. Równowartość ta obejmuje jedynie samo zubożenie (w postaci czy to spadku aktywów, czy to wzrostu pasywów) wynikłe z jego spełnienia, nie może zaś zawierać utraconych korzyści, czyli kwot odpowiadających spodziewanemu

zyskowi. Nie może zatem powódka za swoje zubożenie uznawać niepobranego od pozwanej czynszu lub niezyskanego wynagrodzenia za korzystanie z zarządzanego przez nią obiektu. Nie mają tu zastosowania przepisy art. 230 k.c. w zw. z art. 224 § 1 zdanie drugie k.c. i art. 7 k.c., gdyż regulują one rozliczenia między posiadaczem (zależnym) a właścicielem obiektu, a nie między stronami nieważnej czynności prawnej. Przewidziana w art. 224 § 1 zdanie drugie k.c. możliwość zachowania przez posiadacza w dobrej wierze pożytków cywilnych rzeczy (czynszów) dotyczy tylko pożytków już pobranych i służy obronie przed roszczeniami właściciela rzeczy, nie stwarza natomiast po jego stronie roszczenia przeciwko innej korzystającej z tej rzeczy osobie o zapłatę takich „pożytków”.

Granice roszczenia o zwrot wartości bezpodstawnego wzbogacenia wyznaczone są przez niższą spośród dwóch wartości: rozmiaru zubożenia osoby dochodzącej wyrównania uszczerbku majątkowego i rozmiaru wzbogacenia tego, kto na uszczerbku majątkowym zubożonego skorzystał. Rozmiar zubożenia powódki (rozumianego jako wartość rynkowa świadczonej przez nią na rzecz pozwanej usługi) określony został na podstawie opinii biegłego na kwotę 4.583.040,74 zł brutto i zawiera już w sobie element zysku. Można by rozmiar tego zubożenia powiększyć ewentualnie jeszcze o nieuwzględnione wydatki, a nawet koszty zarządzania, ale i wtedy oscyluje ono najwyżej wokół kwoty 5.000.000 zł. Dążenie do precyzyjniejszego określania owego zubożenia nie było jednak konieczne skoro w okresie świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanej usługi ta ostatnia zapłaciła jej w sumie 16.511.371,94 zł, co Sąd Okręgowy słusznie uwzględnił. Uwzględniając dokonane przez pozwaną na rzecz powódki wpłaty, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 409 k.c., gdyż nie przyjął, że wskutek jej zapłaty pozwana wyzbyła się korzyści i nie jest już wzbogacona. Stwierdził natomiast, że na skutek dokonania zapłaty - przewyższającej poczynione przez powódkę na spełnienie świadczenia nakłady - nie jest ona już zubożona w rozumieniu art. 405 k.c. Pozwana utraciła możliwość dochodzenia zwrotu uiszczonej w wykonaniu nieważnej umowy kwoty, powództwo jej bowiem o jej zapłatę zostało prawomocnie oddalone na skutek wadliwego (jak się później okazało) przyjęcia, że umowa była ważna i że zapłata miała ważną podstawę prawną. Niemożność dochodzenia zwrotu tej kwoty (a także dokonania jej potrącenia) nie tylko jednak nie

uniemożliwia zaliczenia jej na pokrycie wynikłego ze świadczenia przez powódkę usług uszczerbku majątkowego, ale wręcz czyni to koniecznym, w przeciwnym bowiem wypadku doszłoby do sankcjonowanego wyrokiem sądowym wzbogacenia powódki, nie znajdującego ani prawnego, ani moralnego uzasadnienia.

Przedstawiona wyżej ocena prawna nie wymagała w ogóle odniesienia się do podniesionej w apelacji niedopuszczalności stosowania tzw. salda wzajemnych roszczeń. Mimo to, Sąd Apelacyjny stwierdził, że - co do zasady - nie ma przeciwwskazań dla dokonania salda wzajemnych roszczeń, jeśli są to roszczenia (jak w tym przypadku) jednorodne.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzuciła naruszenie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 224 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c. oraz art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 409 k.c. oraz art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie art. 391 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wydanie orzeczenia co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty wypełniające pierwszą podstawę skargi kasacyjnej opierają się na założeniu przyjętym przez Sąd drugiej instancji, a wcześniej przez Sąd pierwszej instancji, że umowa eksploatacyjna z dnia 7 czerwca 2001 r. łącząca strony, na podstawie której doszło do spełnienia świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanej Gminy, była nieważna. Założenie to wynikało z wiążącego oba wymienione Sądy na podstawie art. 386 § 6 k.p.c. stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2009 r. (sygn. akt I ACa .../06) Sądu Apelacyjnego, którym (pkt 1 wyroku) na skutek uwzględnienia apelacji pozwanej uchylono wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 maja 2006 r. (sygn. akt I C .../04) w części uwzględniającej powództwo główne i przekazano w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uprawomocnienie się wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 maja

2006 r. w części oddalającej powództwo wzajemne - które obejmowało żądanie Gminy D. zapłaty przez „C.” Spółkę z o.o. kwoty 16.511.371,94 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń na podstawie umowy eksploatacyjnej z dnia 7 czerwca 2001 r. oraz ustalenia nieważności tej umowy – nie stało na przeszkodzie ustaleniu nieważności tej umowy przy ocenie powództwa głównego. W rezultacie tego stanowiska rozstrzygnięcie co do zasadności powództwa głównego opierało się na ocenie, że umowa eksploatacyjna z dnia 7 czerwca 2001 r. była nieważna, natomiast w odniesieniu do powództwa wzajemnego, że umowa była ważna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2009 r., nie stanowiło przeszkody do badania ważności umowy eksploatacyjnej prawomocne oddalenie powództwa wzajemnego o ustalenie nieważności tej umowy na potrzeby rozstrzygnięcia o zasadności powództwa głównego. Do tego ostatniego żądania nie odnosiła się bowiem powaga rzeczy osądzonej. Dla stwierdzenia stanu powagi rzeczy osądzonej nie wystarcza stwierdzenie, że chodzi o to samo roszczenie i identyczne ich strony. Mimo istnienia tych wymogów stan rzeczy osądzonej nie występuje, jeżeli uległy zmianie okoliczności, których istnienie było przyczyną oddalenia pierwszego powództwa. Kwestionowany (apelacjami obu stron) wyrok wydany został po oddaleniu powództwa o ustalenie nieważności kontraktu z dnia 24 listopada 2000 r. przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 lutego 2005 r. Zmiana okoliczności istotna dla oceny ważności umowy eksploatacyjnej z dnia 7 czerwca 2001 r. spowodowana została wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny w dniu 27 maja 2008 r. przyjmującego, że kontrakt zawarty w dniu 24 listopada 2000 r. przez Gminę D. z M. S.A. jest nieważny. Stwierdzenie ważności (nieważności) umowy eksploatacyjnej, stanowiące przesłankę do oceny zgłoszonych roszczeń pieniężnych, nie mogło być dokonane w oderwaniu od ustalenia ważności (nieważności) kontraktu. Sąd Apelacyjny uznał, że nie zasługuje na podzielenie stanowisko Sądu Okręgowego, że umowa eksploatacyjna jest ważna. Z postanowień kontraktu i umowy eksploatacyjnej wynika bowiem ścisły związek pomiędzy tymi stosunkami prawnymi. Przyczyną zawarcia drugiego z nich były postanowienia pierwszego. Umowy eksploatacyjnej nie można traktować jako

samodzielnego, odrębnego od postanowień kontraktu, stosunku cywilnoprawnego. Nieważność kontraktu skutkuje utratą uprawnień powódki do korzystania z obiektu C., przekazywania go do korzystania innym podmiotom, świadczenia na ich rzecz opisanych usług oraz pobierania określonych opłat, ponieważ nie ma podstawy, z którą związane było kształtowanie treści tej umowy. Rozstrzygnięcie sporu nie mogło nastąpić przed wiążącym ustaleniem, czy kontrakt z dnia 24 listopada 2000 r. jest ważny. Nieważność umowy eksploatacyjnej spowodowana została tymi samymi przyczynami, co kontraktu, skoro doszło do wykonania go przez inny podmiot niż wykonawca, a zatem z naruszeniem art. 12a ustawy o zamówieniach publicznych. Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że nie została rozpoznana istota sprawy, ponieważ błędnie Sąd Okręgowy dokonał oceny umowy eksploatacyjnej w oderwaniu od stanowiących jej podstawę postanowień kontraktu i odniósł się jedynie do zasadności żądania wynikającego z tej umowy. Nie doszło do wypowiedzenia się przez Sąd o roszczeniach w sytuacji nieważności umowy, czego również powódka się domagała. W rezultacie tego stanowiska, po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd pierwszej i drugiej instancji oceniły zasadność żądania powódki na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu, przy założeniu, że umowa eksploatacyjna z dnia 7 czerwca 2001 r. była nieważna.

Przedstawionej wyżej oceny konsekwencji prawnych wynikających z uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 maja 2006 r. w części oddalającej powództwo wzajemne Gminy D. przeciwko „C.” spółce z o.o. o zapłatę i ustalenie, nie można podzielić. Relacji pomiędzy prawomocnym wyrokiem Sądu pierwszej instancji - w części dotyczącej powództwa wzajemnego - a postępowaniem dotyczącym powództwa głównego w odniesieniu, do którego wyrok tego Sądu nie uprawomocnił się nie można rozważać jako *res iudicata*. Stan rzeczy osądzonej zachodzi bowiem w razie tożsamości przedmiotowej i podmiotowej. Tymczasem powództwo główne i powództwo wzajemne charakteryzowało się tożsamością podmiotową bez tożsamości przedmiotowej. Powództwo główne obejmowało bowiem żądanie zapłaty przez pozwaną należności na podstawie umowy eksploatacyjnej. Przesłanką tego żądania było twierdzenie powódki, że strony łączyła ważna umowa, z której nie wywiązała się należycie pozwana. Treścią tak określonego powództwa nie było żądanie

stwierdzenia ważności bądź nieważności umowy eksploatacyjnej. Kwestia ta miała natomiast charakter prejudycjalny dla oceny zasadności zgłoszonego żądania głównego. W razie uznania umowy za nieważną powódka zgłosiła żądanie ewentualne zapłaty przez pozwaną Gminę wartości spełnionych przez powódkę świadczeń na podstawie nieważnej umowy. Natomiast powództwo wzajemne obejmowało żądanie ustalenia nieważności umowy oraz żądanie zapłaty kwoty stanowiącej wartość świadczeń spełnionych przez powódkę wzajemną na podstawie nieważnej, jej zdaniem, umowy eksploatacyjnej. Żądanie pozwu wzajemnego dotyczyło ustalenia nieważności umowy, które to rozstrzygnięcie, miało zarazem prejudycjalne (wstępne) znaczenie zarówno dla oceny powództwa głównego, jak również zgłoszonego przez powódkę wzajemną drugiego żądania o zapłatę zwrotu świadczeń spełnionych przez nią na podstawie umowy eksploatacyjnej. W tej sytuacji wpływ prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 maja 2006 r. oddalającego powództwo wzajemne o ustalenie nieważności umowy, którego przesłanką było stwierdzenie przez ten Sąd, że umowa ta jest ważna, na postępowanie dotyczące powództwa głównego należało ocenić w płaszczyźnie art. 365 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem - wyrażającym tzw. pozytywny aspekt prawomocności materialnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 25, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08, niepubl.) - prawomocny wyrok wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Treść prawomocności materialnej aktualizuje się w innych postępowaniach niż, w którym wydano orzeczenie, uniemożliwiając odmienne rozstrzygnięcie tej samej sprawy. Dotyczy to także sytuacji, która miała miejsce w sprawie, w której rozpoznawano powództwo główne i powództwo wzajemne, a wyrok w odniesieniu do powództwa wzajemnego - rozstrzygający prejudycjalną kwestię dla rozstrzygnięcia o powództwie głównym - uprawomocnił się przed prawomocnym zakończeniem postępowania co do powództwa głównego. Zatem, abstrahując w tym miejscu od tego, czy zaszła zmiana okoliczności umożliwiająca ponowną ocenę kwestii rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku, niedopuszczalna była odmienna ocena kwestii nieważności umowy eksploatacyjnej

w postępowaniu toczącym się pomiędzy tymi samymi stronami co do powództwa głównego, od oceny zawartej w wyroku Sądu Okręgowego, którym wcześniej prawomocnie oddalono powództwo wzajemne o ustalenie nieważności tej umowy. Sądy rozpoznające sprawę na skutek apelacji wniesionych przez obie strony od wyroku Sądu pierwszej instancji w części obejmującej rozstrzygnięcie o powództwie głównym, zgodnie z art. 365 § 1 w zw. z art. 316 k.p.c., zobowiązane były z urzędu uwzględnić istniejące w chwili orzekania prejudycjalne dla oceny tego powództwa skutki wynikające z prawomocnego wyroku oddalającego powództwo wzajemne o ustalenie nieważności umowy eksploatacyjnej, a w konsekwencji zobowiązane były przyjąć bez ponownej analizy tej kwestii, że rzecz przedstawia się tak, jak zostało to rozstrzygnięte w sentencji prawomocnego wyroku.

Przepis art. 365 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania wówczas, gdy już po wydaniu prawomocnego wyroku nastąpiła zmiana okoliczności, która pozwala na odmienną ocenę prawną pomiędzy tymi samymi stronami kwestii rozstrzygniętej w prawomocnym wyroku. Muszą to być tego rodzaju fakty, które uzasadniają wniosek, że to samo żądanie pomiędzy tymi samymi stronami oparte jest na nowej podstawie faktycznej. Wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego wyrażonej w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2009 r., taka sytuacja nie miała miejsca w sprawie. W szczególności nie było nową okolicznością uzasadniającą dokonanie ponownej i zarazem odmiennej od zawartej w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 maja 2006 r. oceny kwestii nieważności umowy eksploatacyjnej wydanie po uprawomocnieniu się tego orzeczenia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 maja 2008 r. ustalającego, że kontrakt zawarty w dniu 24 listopada 2000 r. przez pozwaną i M. S.A. jest nieważny. Ten ostatni prawomocny wyrok, który nie został ani uchylony, ani zmieniony w postępowaniu kasacyjnym, wywoływał, zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., skutki tylko między stronami tego postępowania. Nie zachodziły bowiem przesłanki określone w ustawie rozciągające skutki tego prawomocnego wyroku na osoby trzecie. Stronami tego postępowania były Gmina D. (jako powód) oraz „E.” S.A. (jako pozwany). Postępowanie toczyło się więc bez udziału „C.” spółki z o.o. w D., która to Spółka - wbrew temu co przyjął Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego wyroku - nie wniosła apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 czerwca 2005 r. w sprawie o sygn. I C .../04 o ustalenie nieważności

umowy. Orzeczenie wydane w tej sprawie ze względu na ograniczone podmiotowo (*inter partes*) skutki nie miało więc wiążącego charakteru dla sądów rozstrzygających sprawę o ustalenie nieważności umowy eksploatacyjnej. Okoliczność zawarcia kontraktu z dnia 24 listopada 2000 r. była zresztą podnoszona i ustalona przez Sąd pierwszej instancji w postępowaniu o ustalenie nieważności umowy eksploatacyjnej. W sprawie tej obowiązkiem Sądu było więc dokonanie samodzielnej oceny ważności tej umowy oraz wpływu jej ewentualnej nieważności na ważność umowy eksploatacyjnej. Powołanie się przez Sąd pierwszej instancji na prawomocny wówczas wyrok oddalający powództwo o ustalenie nieważności umowy kontraktu - uchylony następnie przez Sąd Najwyższy - mogło co najwyżej być potraktowane jako podzielenie oceny prawnej wyrażonej w tym orzeczeniu. Ubocznie zauważyć także należy, iż Sąd Apelacyjny w Katowicach, dokonując odmiennej oceny kwestii nieważności umowy eksploatacyjnej, nie ograniczył się do analizy wpływu nowej okoliczności w postaci wyroku tego Sądu z dnia 27 maja 2008 r. ustalającego nieważność kontraktu z dnia 24 listopada 2000 r., lecz dokonał ponownej analizy ważności umowy eksploatacyjnej i uznał jej nieważność także z tej przyczyny, że doszło do jej wykonania przez inny podmiot niż wykonawca, a zatem z naruszeniem art. 12a ustawy o zamówieniach publicznych. W rezultacie Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny kwestii nieważności umowy eksploatacyjnej, mimo istnienia prawomocnego wyroku pomiędzy tymi samymi stronami oddalającego powództwo o ustalenie nieważności tej umowy.

Prawomocność materialna w obu aspektach, tj. pozytywnym, określonym w art. 365 k.p.c., oraz negatywnym, określonym w art. 366 k.p.c., jest uwzględniana przez sądy z urzędu i nie podlega dyspozycji stron. Jest to związane z funkcją tych przepisów polegających na utrwaleniu skutków prawomocnego orzeczenia i uniemożliwieniu ich wzruszeniu. W razie powagi rzeczy osądzonej przepisy k.p.c. przewidują odrzucenie pozwu wniesionego w tej samej sprawie (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.), konieczność umorzenia postępowania, o ile wystąpi ona w trakcie postępowania (art. 355 k.p.c.), nieważność postępowania (art. 379 pkt 3 k.p.c.) w razie toczenia się postępowania mimo stanu rzeczy osądzonej, czy wreszcie umożliwiają wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania (art. 403 § 2

k.p.c.). Inaczej jest w odniesieniu do sytuacji uregulowanej w art. 365 § 1 k.p.c. Postępowanie w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami może się toczyć wobec braku tożsamości przedmiotowej żądania, a jedynie co do kwestii mającej charakter prejudycjalny rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku, zarówno postępowanie dowodowe, jak również dokonywanie samodzielnych ocen prawnych przez sądy jest bezprzedmiotowe ze względu na normę wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. przewidującą związanie sądów stanowiskiem wyrażonym w prawomocnym wyroku. Uwzględnienie tej normy w innym postępowaniu następuje w ocenie materialnoprawnej kwestii prejudycjalnej rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku wydanym w postępowaniu z udziałem tych samych stron. Ocena ta, która nie może być inna niż w prawomocnym wyroku, wiąże wszystkie sądy, w tym także Sąd Najwyższy.

Ocena żądania pozwu głównego dokonana przez Sąd Apelacyjny w wyroku zaskarżonym skargą kasacyjną, a wcześniej przez Sąd pierwszej instancji, była zdeterminowana wiążącymi te Sądy wytycznymi zawartymi w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 maja 2009 r., w następstwie której zasadność pierwszego żądania pozwu oraz żądania ewentualnego została oceniona przy założeniu nieważności umowy eksploatacyjnej z dnia 7 czerwca 2001 r., a więc na podstawie oceny kwestii mającej prejudycjalne znaczenie dla oceny żądań objętych powództwem głównym sprzecznej z treścią prawomocnego wyroku zapadłego pomiędzy tymi samymi stronami oddalającego powództwo o ustalenie nieważności tej umowy. Konsekwencją więc nieuwzględnienia przez Sąd drugiej instancji normy wynikającej z art. 365 § 1 k.p.c. było przyjęcie, że strony spełniły świadczenia na podstawie nieważnej umowy eksploatacyjnej, co spowodowało uznanie pierwszego z żądań pozwu, opartego na postanowieniach umowy eksploatacyjnej, za niezasadne i przyjęcie, że jedynie żądanie zgłoszone jako ewentualne może podlegać ocenie na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. W tej sytuacji zastosowanie tych przepisów do oceny powództwa głównego było niezasadne. Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 410 w zw. z art. 405 k.c. okazał się więc uzasadniony. Ze względu na powyższą ocenę bezprzedmiotowe było rozpoznanie pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego oraz procesowego, których ocena aktualizowałaby się wtedy, gdyby zachodziły

przesłanki do oceny powództwa głównego na podstawie wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego.

Z tych przyczyn na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.